

Zielińska, Katarzyna

"Jan Andrzej Próchnicki (1533-1633).
Mecenas i bibliofil. Szkic z dziejów
kultury w epoce kontrreformacji",
Mieczysław Gębarowicz, Kraków 1980 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 73/1-2, 153-154

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Czwarty szkic pt. „Z francusko-polskiej łączności dziejopisarskiej”, (s. 157—180), obrazuje rozwój znajomości Polski i jej historii we Francji od pierwszych wzmianek w średniowiecznych kronikach do Jakuba Augusta de Thou (Thuanusa). Szczególnie interesują autora źródła i kanały, jakimi wiadomości o Polsce przedostawały się na karty historii francuskich i powszechnych.

Trzy dalsze kolejno szkice: „W poszukiwaniu nowego wzorca biograficznego”, „Optymistyczna wizja dziejów narodowych”, „Stanisław Lubieniecki — historyk reformacji polskiej” penetrują słabo znane obszary historiografii powstającej w kręgu różnowierstwa polskiego. Poczynając od omówienia biografii litewskiego lingwisty Abrahama Kulwiecia pióra luteranckiego rektora szkoły w Chełmnie Jana Hoppego poprzez „Poloneutychię albo Królestwa Polskiego szczęście” Andrzeja Lubienieckiego starszego aż do pierwszej syntezy unitarianizmu polskiego Stanisława Lubienieckiego — otrzymujemy bogatą w nieznaną dotychczas szczegóły bio-bibliograficzne panoramę życia intelektualnego środowisk dysydenckich Rzeczypospolitej XVI i XVII w.

Książkę zamyka szkic „Jędrzej Kitowicz: Pamiętnikarz — powieściopisarz — historyk?” Po zaprezentowaniu różnych, krańcowych sądów historyków o Kitowiczu i jego spuściźnie formułuje autor własną ocenę. Proponuje traktować Kitowiczowe „Pamiętniki” inaczej niż właściwe dziejopisarstwo i rozpatrywać na tle tej bocznej odnogi jaką reprezentowały anegdotyczne kroniki i wspominki Wielowieckiego czy Orzelskiego.

Pomimo rozpiętości chronologicznej i różnorodności podejmowanych wątków ostatnia książka Barycza pozostawia wrażenie spójnej całości. Wynika to między innymi z mocnego osadzenia problematyki w tle ogólnoeuropejskim ograniczonym do niezbędnych, ale i tak bogatych danych.

Znakomity znawca epoki Renesansu poszerzył istotnie, jak zamierzał, w stosunku do historiografii krytycznej końca XIX w., pole oglądu. Dodać trzeba, że młode pokolenie historyków również penetruje tę dziedzinę podejmując próby rekonstrukcji i przesłedzenia wpływu historiografii staropolskiej na rozwój różnych form świadomości społecznej.

Na koniec należy nadmienić, iż książka jest ładnie i starannie wydana, zaopatrzona w ilustracje i indeks nazwisk. Należy wyrazić nadzieję, że Wydział I Polskiej Akademii Nauk będzie patronować też wydaniu przyszłej syntezy dziejopisarstwa staropolskiego.

K. Z.

Mieczysław Gębarowicz, *Jan Andrzej Próchnicki (1553—1633). Mecenas i bibliofil. Szkic z dziejów kultury w epoce kontrreformacji*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1980, s. 223.

Praca historyka sztuki, mieszkającego stale we Lwowie, czekająca od kilku lat na wydawcę, ujrzała wreszcie światło dzienne.

Przedmiotem rozważań autora jest osoba i działalność Próchnickiego — agenta dyplomatycznego Zygmunta III w Neapolu, biskupa kamienieckiego i arcybiskupa lwowskiego. Gębarowicz zafascynowany postacią mało znanego intelektualisty dostrzega i analizuje szerokie aspekty jego kulturalnej działalności.

„Działalność ich [tj. mecenasów sztuki] posiada olbrzymie znaczenie dlatego także, że w niej jak w zwierciadle znajdują nieraz odbicie różne prądy i poczynania, które w rzeczywistości rozproszone i słabo dostrzegalne w niej dopiero występują z całą wyrazistością” — pisze w przedmowie autor. Mecenas Próchnickiego i jego kulturalno-artystyczne przedsięwzięcia są takim zwierciadłem odbijającym ogólne tendencje kontrreformacji.

Gębarowicz skrzętnie zebrał rozproszone i ułamkowe ślady działalności potomka legendarnych książąt Bybelskich wywodzących się od jeszcze bardziej legendarnego Lucjusza Bibulusa. Dzieje rodu (rozd. I) to dzieje jego polonizacji i podupadania gospodarczego zarazem, a także obraz przenikania kultury łacińskiej na Ruś. Ten i następne rozdziały (II. Koleje życia, III. Spuścizna literacka i korespondencja, IV. Mecenat, V. Bibliofilstwo) powstały w oparciu o najdawniejsze dokumenty zachowane m.in. w Centralnym Archiwum Historycznym we Lwowie, korespondencję Próchnickiego z Szymonem Rudnickim zachowaną w Bibliotece Czartoryskich, z Justusem Lipsiusem oraz literaturę powstałą w kręgu mecenata arcybiskupa i jemu poświęconą.

Droga życiowa i kariera Jana Andrzeja Próchnickiego jest typowa dla jego epoki: od studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim poprzez uniwersytety zagraniczne, służbę dworską i kancelaryjną, święcenia kapłańskie do samodzielnej placówki dyplomatycznej.

Opactwo sieciechowskie, biskupstwo kamienieckie i arcybiskupstwo lwowskie to już naturalne wynagrodzenie zasług dyplomaty. Zresztą Próchnicki to nie tylko gorliwy obrońca interesów i sławy Polski za granicą, to także wzorowy pasterz czasów kontrreformacji.

Jak można się domyślać, Gębarowicza interesuje szczególnie mecenat artystyczny i różnorodne jego przejawy w ilustrowanej epoce. Popieranie przedsięwzięć edytorskich, zakup drobnych dzieł rzemiosła artystycznego dla katedry w Kamieńcu, potem we Lwowie, nawet stworzenie licznych odmian ekslibrisów (fotografie i opis, s. 205—211) pozwoliły Próchnickiemu zasłynąć wśród miłośników muz. Poświęcono mu wiele dzieł, niektóre sam inspirował i własnym sumptem wydawał. Wyczerpujący ich opis znajdujemy na kartkach książki.

W konkluzji pisze autor: „Jeśli bowiem historia nie zechce się wyrzec przypisywanej jej przez mądrość wieków roli mistrzyni życia, musi się zatrzymać na osobie Próchnickiego jako człowieka, który mimo, że nie był wybitniejszą indywidualnością, umiał swemu życiu nadać głębszy sens i położyć wielkie zasługi dla narodu”. Dodajmy tylko, że problematyka świadomości narodowej Próchnickiego stanowi stały, ale nikły obiekt zainteresowania autora książki i warta jest oddzielnego, szerszego potraktowania. Wzruszające przywiązanie do rodzinnej Rusi, jej obyczaju i kolorytu pojawia się na kartach pisanych z Neapolu do Polski listów Próchnickiego, które jawią się nam tym samym jako interesujące źródło do poznania zjawiska i fenomenu określanego słowami *gente Ruthenus natione Polonus*.

Książka posiada fotografię portretu Jana Andrzeja Próchnickiego z dawnego kapitulnego zbioru (obecnie Muzeum Historyczne we Lwowie) oraz fotografie trzynastu odmian superexlibrisu. Na końcu indeks osób i miejscowości.

K. Z.

Georgii Tycinii ad principes Radziwiłł epistulae (a. 1567—1585)
e libris manu scriptis collegit edidit Georgius Axer, Komitet Nauk o Kulturze Antycznej, „Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi” t. XXII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wratislaviae—Varsaviae—Cracoviae—Gedani 1980, s. 96.

Jerzy Axer w 1975 r., w tej samej serii ogłosił listy Jerzego z Tycyna — prokuratora biskupów polskich, agenta i sekretarza Zygmunta Augusta i Stefana Batorego w Rzymie — do Marcina Kromera. Jerzy z Tycyna prowadził też we Włoszech sprawy Radziwiłłów, synów Mikołaja Czarnego. Tu drukuje się w pe-